



Wstęp: Trucizna w przebraniu ulgi

Żyjemy w czasach, w których ludzkie cierpienie znajduje pozornie szybkie i kuszące rozwiązania. Jednym z najbardziej niebezpiecznych i niszczących jest narkotyk – legalny lub nielegalny, „terapeutyczny” lub „rekreacyjny”, lekki lub ciężki... Wszystkie obiecują ulgę, ucieczkę, drzwi do innego świata. Ale te drzwi nie prowadzą do nieba, lecz do piekła uzależnienia, fizycznego i duchowego wyniszczenia oraz oddalenia od Boga i prawdziwego sensu życia.

Ten artykuł nie jest oskarżeniem ani potępieniem. To szczery krzyk, przewodnik pomagający zrozumieć – w świetle wiary katolickiej – dlaczego zażywanie narkotyków to głęboka rana zadana duszy, ludzkiej godności i naszej relacji z Bogiem. I ponad wszystko – to droga nadziei, uzdrowienia i prawdziwej wolności, którą może dać jedynie Chrystus.

1. Starożytna historia: człowiek i narkotyki

Choć dziś zjawisko to wydaje się nowoczesne, pokusa zmiany świadomości, by uciec od bólu lub osiągnąć „duchowe” stany, jest tak stara jak ludzkość. W wielu religiach pogańskich używano substancji psychoaktywnych, by wejść w trans i kontaktować się z bóstwami lub duchami. W wielu kulturach szaman lub czarownik korzystał z takich praktyk – dziś określanych mianem ezoterycznych lub wręcz okultystycznych.

Pismo Święte, choć nie używa słowa „narkotyki” w dzisiejszym znaczeniu, ostrzega przed pijaństwem, rozwiązłością, bałwochwalstwem i czarami – często związanymi z używaniem substancji. Święty Paweł, w Liście do Galatów, wymienia wśród „uczynków ciała”:

*„Bałwochwalstwo, czary, nienawiść, niezgoda, zazdrość, gniew, pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłamy, zawiść, **pijaństwo**, hulanki i tym podobne.” (Ga 5,20-21)*

Greckie słowo tłumaczone jako „czary” to *pharmakeia* – od którego pochodzi słowo „farmacja”. Oznaczało ono pierwotnie stosowanie magicznych mikstur i narkotyków w rytuałach. Już pierwsi chrześcijanie potępiali te praktyki jako niezgodne z Ewangelią.



2. Współczesne oblicze problemu

Dziś problem osiągnął katastrofalne rozmiary. Nie chodzi tylko o marihuanę czy kokainę. Trzeba też mówić o lekach na receptę używanych bez rozeznania duchowego, o społecznie akceptowanym alkoholizmie, o uzależnieniu od substancji chemicznych, a nawet o kompulsywnym używaniu leków przeciwbólowych.

Kultura natychmiastowości, samotności, rozpacz, egzystencjalnej pustki i rozbitych rodzin popycha wielu – młodych i dorosłych – do ucieczki w tych fałszywych „zbawców”. Co zaczyna się jako poszukiwanie ulgi, kończy się niewolą.

Narkotyki działają nie tylko na ciało, ale przenikają do duszy. Ogłupiają wolność, zniekształcają postrzeganie rzeczywistości, ograniczają zdolność do miłości i pogarszają naszą relację z Bogiem. Człowiek przestaje stawiać czoła rzeczywistości lub swoim wewnętrznym ranom – po prostu ucieka.

3. Co mówi Kościół o narkotykach?

Nauczanie Kościoła jest w tej sprawie jasne i stanowcze. *Katechizm Kościoła Katolickiego* mówi:

„Używanie narkotyków powoduje bardzo poważne szkody dla zdrowia i życia ludzkiego. Z wyjątkiem ścisłej terapii medycznej, ich stosowanie jest poważnym wykroczeniem. Tajna produkcja i handel narkotykami to haniebne praktyki. Są one bezpośrednim współudziałem w złu i zachętą do jego popełniania.” (KKK 2291)

Z tego tekstu wyłaniają się trzy podstawowe elementy:

- **Szkoda fizyczna i psychiczna:** Ciało jest świątynią Ducha Świętego (1 Kor 6,19). Świadome niszczenie go to obraza Boga.
- **Poważna wina moralna:** W większości przypadków dobrowolne zażywanie narkotyków



jest grzechem ciężkim.

- **Odpowiedzialność społeczna:** Winni są nie tylko konsumenci, ale też producenci, handlarze, wspierający i lekceważący problem.

Ludzka godność wymaga, by stawiać czoła życiu z trzeźwością, wewnętrzną siłą i wiarą. Szukanie w substancji tego, co tylko Bóg może dać, to nowa forma bałwochwalstwa – zastąpienie Stwórcy stworzeniem, które nie zbawia.

4. Wymiar teologiczny: dlaczego zażywanie narkotyków to grzech?

Z teologicznego punktu widzenia, zażywanie narkotyków przeczy wielu podstawowym zasadom:

a. Przeciwno ciału jako świątyni Boga

„Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest świątynią Ducha Świętego, który w was jest? [...] Chwalcie więc Boga w waszym ciele!” (1 Kor 6,19-20)

Ciało ludzkie nie jest przedmiotem do użycia i wyrzucenia, ani laboratorium eksperymentów. Zostało stworzone przez Boga i odkupione przez Chrystusa. Narkotyki je poniżają, niszczą i profanują.

b. Przeciwno rozumowi i wolności

Człowiek został stworzony, by żyć w prawdzie. Narkotyki zaciemniają sumienie, zniekształcają dobro, ograniczają samokontrolę i otwierają drzwi dla decyzji autodestrukcyjnych. Niszczą prawdziwą wolność i czynią człowieka niewolnikiem.

c. Przeciwno komunii z Bogiem i innymi

Osoba pod wpływem narkotyków nie może modlić się świadomie, kochać w pełni ani służyć z oddaniem. Zamykają się w sobie – w potrzebie, bólu, iluzji. Narkotyk zrywa więzi, niszczy rodziny, przyjaźnie i wspólnoty.



5. A jeśli już jestem niewolnikiem? Nadzieja jest możliwa

Bóg nigdy nie opuszcza. Żadne uzależnienie – nawet najgłębsze – nie wykracza poza zasięg Jego łaski. Ale droga musi prowadzić przez prawdę, wolność i pokorę. Papież Franciszek powiedział:

„Żaden narkotyk – legalny czy nielegalny – nie rozwiązuje problemu uzależnienia. Narkotyk nie jest drogą ucieczki. Mów tak życiu, tak miłości, tak innym, tak wychowaniu, tak sportowi: to są prawdziwe alternatywy.”
(Spotkanie z młodzieżą, Rio de Janeiro, 2013)

6. Praktyczny przewodnik: droga do wolności i uzdrowienia

A. Dla osób uzależnionych

1. **Uznaj prawdę:** Nie umniejszaj problemu. Wyzwolenie zaczyna się od światła.
2. **Szukaj pomocy duchowej i medycznej:** Uzależnienie to choroba wymagająca pełnego leczenia – spowiedzi, terapii, wspólnoty.
3. **Wróć do życia sakramentalnego:** Eucharystia to lekarstwo dla duszy. Spowiedź oczyszcza i umacnia.
4. **Módl się codziennie:** Nawet jeśli to trudne. Nawet jeśli nic nie czujesz. Rozmawiaj z Bogiem.
5. **Zawierz się Maryi:** Proś Matkę Bożą o czystość, siłę i ochronę.

B. Dla rodzin i przyjaciół

1. **Nie oceniaj – towarzyszy:** Kochać nie znaczy usprawiedliwiać, ale być blisko z prawdą i czułością.
2. **Ustal granice z miłością:** Nie można tolerować tego, co niszczy.
3. **Intensywnie się módl:** O wyzwolenie, nawrócenie i uzdrowienie.



4. **Szukaj katolickich grup wsparcia:** Istnieją bardzo skuteczne inicjatywy duszpasterskie.

C. Dla wszystkich chrześcijan

1. **Ucz prawdy:** Nie ukrywaj problemu. Mów o nim – w domu, w szkołach, w grupach.
2. **Promuj piękno życia:** Sztuka, muzyka, natura, modlitwa – to drogi do głębokiego sensu istnienia.
3. **Dawaj świadectwo radosnej trzeźwości:** Twój styl życia może inspirować innych.
4. **Zwalczaj kulturę pustki:** Napełnij swoje życie Bogiem, służbą, autentycznymi relacjami.

Zakończenie: Tylko Chrystus prawdziwie wyzwala

Ludzkie serce zostało stworzone do nieskończoności. Żaden narkotyk nie jest w stanie wypełnić tego pragnienia. Tylko Chrystus może. On nie oferuje ucieczki, ale odkupienie. Nie zapomnienie, lecz przemianę. Nie sztuczne raje, lecz Życie Wieczne.

Jeśli Ty – lub ktoś Ci bliski – jesteś więźniem tej ciemności, nie bój się. Wróć do domu. Wróć do Ojca. On czeka na Ciebie z otwartymi ramionami.

„Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni, a Ja was pokrzepię.” (Mt 11,28)